

Bajka o dobrym chłopie i o żarłocznym wilku.

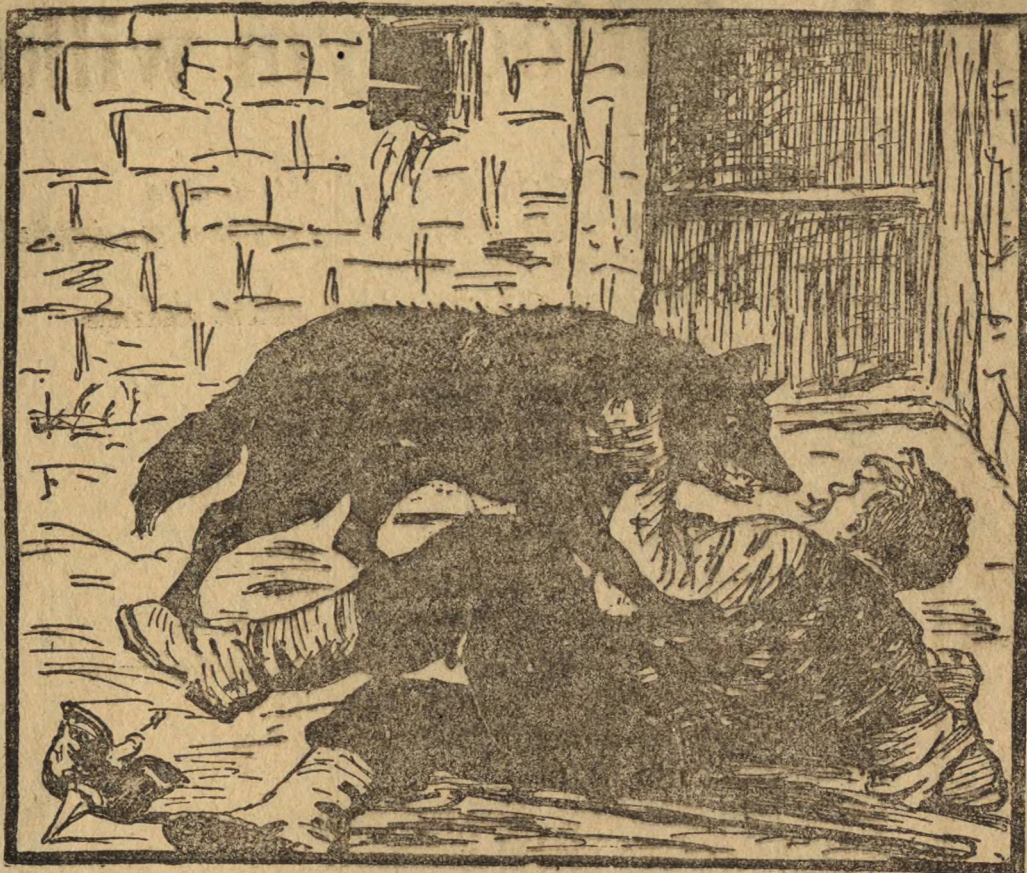


Po przeczytaniu pośaj dalej!

Zakradł się wilk w oborę i chciał pożreć cielę,
Spostrzegł to wczas gospodarz, chwycił widły śmieło
I do ściany przycisnął krwawego złodzieja!
Myśli wilk: Przyjdzie zdechnąć! Lecz jeszcze nadzieja
Przeleciała mu przez łeb.

Choć mu ślepie wylazły i jęzor obwisnął
Jeszcze z siebie te słowa cichutko wycisnął:
„Zmiłuj się, dobry czlecze, już nie będę dusił
Ni cieląt ni baranków, choćby mię bies kusił!
Przysięgam ci sto razy na moje wilczęta,
Moje niewinne drobne, kochane pisklęta,
I na moją przepiękną żoneczkę — wilczyce, —
A przysięgam ci szczerze, jak ci zdrowia życzę, —
Że kradzionego mięsa nie tkną moje zęby,
Lecz samą tylko trawkę będę brał do gęby.
Zmiłuj się, daruj życie!”

Dobre było chłopisko. Uwierzył wilkowi,
Serce mu zmiękło i mówi zwierzę wi:
„Puszczę cię, choć lotr jesteś, boś przecie przysięgnął,
Że nie przyjdiesz tu więcej po moje cielęta!
Idź w las i skub se trawę, jak inne zwierzęta!”



Wyd.: K. Koźlik, Bytom.

Druk: „Polak”. Katowice.

Wyjał widły ze ściany i uwolnił wilka
I aby złożyć serca dobrego dowody
Dał się przyduszonemu jeszcze napić wody,
Potem pogroził jeszcze pięścią rabusiowi,
Odwrócił się i idzie ku swemu domowi.
Lecz wilk mimo przysięgi został dalej wilkiem!
Schował ogon pod siebie, wio za chłopem chyłkiem, —
Chyc mu na kark, bęc o ziem, zęby mu w kark wbije —
Nie minęło pacierza, chłopisko nie żyje!
Wilk śmiał się, oblizywał i w niedługiej porze
Pożarł dobrego chłopca na jego oborze.

— — — — —

..... Górnosłaski narodzie!
Twoja ręka też wilka prusackiego bodzie
I udusić go może przez dzień głosowania,
Tylko nie miej dla niego zgola zmiłowania!
Niech twoje dobre serce niczem się nie skusi,
Uduś wilka, inaczej on ciebie udusi.
Nie wierz wilczej przysiędze, on się nie poprawi
I bez żadnej litości pożre cię i strawi.
Prus zawsze będzie Prusem, jako i wilk wilkiem,
Mordował ciebie będzie otwarcie i chyłkiem!
O Ludu Górnosłaski, zbudź się póki pora
I wygnaj prusackiego wilka z swego dwora,
Bo jeśli głuchy będziesz na braci wołanie,
Pożre cię ze i śladu z ciebie nie zostanie!

